

2 LUTEGO, GODZ. 17:00 **FACEBOOK.COM/WBPOPOLE**

Połowa lat pięćdziesiątych przynosi zmiany administracyjne, w tym łączenie bibliotek wojewódzkich z miejskimi. W maju 1955 r. po scaleniu powstaje Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu. Oprócz centrali przy ul. Piastowskiej 18, działa 9 filii i 23 punkty biblioteczne.

Na bazie dotychczasowej biblioteki miejskiej tworzony jest Dział Udostępniania. Dzięki zwiększeniu liczby pracowników Czytelnia, z której można już korzystać po południu, przestaje pełnić rolę wypożyczalni.

Olbrzymi nacisk kładzie się na tzw. „pracę z czytelnikiem masowym”, imprezy czytelnicze, spotkania literackie, czy wieloetapowe konkursy czytelnicze. „Przez Czytelnię naszą w ciągu tych 10 lat [1951-1961] przewinęło się wielu pisarzy i naukowców, wygłaszając odczyty, recytując wiersze i czytając fragmenty swoich utworów. Często spotkania te z powodu szczupłości miejsca organizowane były w większych lokalach, ale spotkania w czytelni mające charakter bardziej kameralny należą do najmiłszych i najbardziej udanych. [...] Kilkakrotnie odbyły się spotkania i dyskusje z naszymi opolskimi literatami — Zbigniewem Zielonką i Adolfem Niedworokiem, Stefanem Chmielnickim i nieżyjącym już Bogumiłem Wyszomierskim. Gościły u nas Seweryna Szmaglewska, Hanna Ożogowska, recytował swe wiersze Artur Międzyrzecki. Maria Zientara-Malewska wzruszała do łez swoimi wierszami z okresu obozowego, a Magdalena Samozwaniec bawiła czytelników anegdotami i fragmentami niedrukowanej jeszcze wówczas powieści „Tylko dla mężczyzn”. [...] Przewinęli się przez naszą Bibliotekę pisarze tej miary co Melchior Wańkowicz, Władysław Broniewski, Czesław Centkiewicz i popularny Jan Żabiński. Złota Księga naszej Biblioteki posiada niejeden autograf i ciepłe słowo skierowane do nas, bibliotekarzy. [6]

Przybywa też pracowników w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym, który opiekuje się 242 bibliotekami publicznymi i 47 bibliotekami związkowymi w całym województwie. W 1956 roku ukazuje się pierwszy numer kwartalnika „Pomagamy sobie w pracy”, który ułatwia kontakt z opolskimi bibliotekami, a też staje się miejscem wymiany poglądów i doświadczeń zawodowych. [7] Janina Sieprawska – twórczyni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i jej druga dyrektorka odchodzi z biblioteki w 1958 r. Zaczyna kierować Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki. Nowym dyrektorem biblioteki 1 kwietnia 1958 r. zostaje Roman Sękowski. Zastaje bibliotekę zorganizowaną, ale wymagającą unowocześnienia i stworzenia nowej wizji rozwoju.



fot. 1 - pracownicy WBP podczas spotkania autorskiego; na pierwszym planie od lewej: Roman Sękowski, Halina Gąszczyńska, Kazimierz Brandys
fot. 2 - Roman Sękowski

- PRZYPISY:
- [1] Przy pisaniu wspomnień korzystano z opracowania Zapisane w pamięci. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki 1951-2011, Opole 2011
 - [2] Knapik Janina: Organizacja i pierwsze prace biblioteki wojewódzkiej w Opolu. „Pomagamy sobie w pracy” 1961 nr 3 s. 3-4
 - [3] Tamże
 - [4] (Se): Książka i my. „Trybuna Opolska” 1953 nr 215 s. 4
 - [5] Kościół Janina: Praca w czytelni. „Pomagamy sobie w pracy” 1961 nr 3 s. 11
 - [6] Tamże, s. 12-13
 - [7] kwartalnik nieprzerwanie wydawany jest do dziś, od 2011 pod nazwą Bibliotekarz Opolski
 - [8] Sękowski Roman: Biblioteka we wspomnieniach bibliotekarzy oraz przyjaciół biblioteki. w: Zapisane w pamięci. Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1951-2011, Opole 2011, s. 39

PRZYJAŹNIMY SIĘ KSIĄŻKOWE KLIMATY

Wrocławskie wydawnictwo, które wspiera naszą działalność przekazując nam egzemplarze swoich książek. Ich siłą napędową jest pasja do odkrywania tego, co nieznanne.

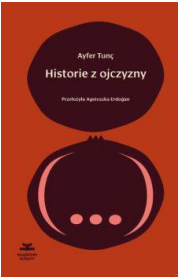
Podczas gdy księgarski rynek nadal pozostaje zdominowany przez literaturę amerykańską, brytyjską i zachodnioeuropejską, Książkowe Klimaty skupiają swą uwagę na tych obszarach literackiej mapy, które – choć często bliskie nam czy to geograficznie, czy kulturowo - wciąż pozostają w cieniu. Poszukując prozatorskich smaczków kierują się głównie na południe Europy. Jak sami o sobie mówią: *Wydajemy takie książki, jakie sami chcielibyśmy czytać i oglądać: mówiące więcej o świecie wokół nas, zrywające ze schematami i stereotypami.*

Dziś polecamy Waszej uwadze dwa tytuły – z bliższego i dalszego południa.

Legenda o języku, Pavol Rankov (tł. Tomasz Grabiński)
Czechosłowacja na początku lat siedemdziesiątych. Smutna i szara, tuż po stłumieniu Praskiej Wiosny i wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do kraju. Tomáš, z pochodzenia Słowak, zaczyna studia historyczne na Uniwersytecie Karola w Pradze. Wraz z trójką nowo poznanych studentów zaczynają zgłębiać kwestię legendy o języku Jana Nepomucena oraz poznawać inne wydarzenia i postaci sprzed wieków. Nie są świadomi, że ich aktywnością zainteresowała się czechosłowacka Służba Bezpieczeństwa. Mroczne czasy średniowiecza i komunizmu okazują się mieć ze sobą znacznie więcej wspólnego, niżby się mogło wydawać.



Historie z ojczyzny, Ayfer Tunç (tł. Agnieszka Erdogan)
Czym jest ojczyzna? Co jest istotą narodu? Czy wspólne pochodzenie łączy, czy raczej dzieli – i czym właściwie jest owo wspólne pochodzenie? Socjologiczny portret społeczeństwa tureckiego w całej jego różnorodności, przedstawiony poprzez historie zwykłych ludzi. Autorka ukazuje jego mentalność, zalety i wady, nie unikając przy tym tematów wstydliwych czy niewygodnych. Wyważony – ale nigdy chłodny – styl autorki, pełen wymownych niedomówień i zaskakujących obrazów, sprawia, że książkę tę możemy czytać nie tylko jako dialog z dawniejszymi czasami, ale też jako przejmujące świadectwo teraźniejszości.



„Miałem dobre przygotowanie teoretyczne, olbrzymi zapał, masę pomysłów, tylko 27 lat i żadnego doświadczenia w kierowaniu zespołem pracowników. Z bibliotekarzami znałem się z pracy w wydziale kultury, nie byłem więc kimś zupełnie obcym. Przez młodych pracowników przyjęty zostałem przychylnie, starsi odnosili się do mnie raczej z rezerwą, czemu się dziwiłem” – wspomina. [8] Za cel stawia sobie m.in. stworzenie z biblioteki centralnej biblioteki regionalnej o charakterze naukowym. Dzięki licznym kontaktom służbowym i osobistym, udziałowi w aukcjach księgarskich, antykwarycznych, zbiory biblioteki, a w szczególności silesiana i książki zabytkowe, znacznie się powiększają, by w przyszłości stworzyć wspaniałą kolekcję najcenniejszych starodruków i rękopisów.

Jest orędownikiem nowoczesnego bibliotekarstwa. Pod jego przewodnictwem biblioteka wchodzi w kolejną dekadę, kierując się zasadami: każdemu czytelnikowi odpowiednia książka, oszczędzaj czas czytelnika, biblioteka żywym i rozwijającym się organizmem.



OPRACOWANIE: VIOLETTA ŁABĘDZKA

MONIKA WÓJCİK-BEDNARZ

BA BIBLIOTEKA Z KLASĄ

Dla uczniów, nauczycieli języka niemieckiego oraz innych zainteresowanych osób Biblioteka Austriacka WBP w Opolu przygotowała ofertę spotkań w ramach edukacji bibliotecznej „Biblioteka z klasą online”. Od wielu lat w lutym organizowany był „Tydzień Biblioteki z Klasą”, podczas którego na wydarzenia zapraszano dzieci i młodzież. Ponieważ ze względu na naukę zdalną w tym roku nie mamy możliwości zaproszenia uczestników do biblioteki, w okresie od 11 do 17 lutego 2021 r. odbędzie się akcja promocji nieodpłatnych spotkań edukacyjnych w formie online za pośrednictwem Facebooka Biblioteki Austriackiej, gdzie „Biblioteka z Klasą online” opublikowana została jako wydarzenie. Prezentowane w ramach jej programu prelekcje i spotkania z literaturą dostępne będą przez całą dobę, a uczestniczyć w nich będą mogli wszyscy zainteresowani, niezależnie od miejsca nauki i zamieszkania.

11 lutego w Tłusty czwartek, w Niemczech nazywanym Weiberfastnacht, odbędzie się prelekcja o zwyczajach „Von Weiberfastnacht bis Rosenmontag. Czyli jak się bawią w karnawale Niemcy, Austriacy i Szwajcarzy”. Karnawał to zwykle czas beztroskiej zabawy w przedziwnych strojach oraz barwnych parad, mających w krajach niemieckiego obszaru językowego bardzo długą tradycję. Najhuczniejsze zabawy organizowane są oczywiście w Nadrenii, jednak także w innych miastach Niemiec, w Austrii i Szwajcarii pielęgnowanych jest wiele ciekawych zwyczajów związanych z tym okresem. O wielu z nich opowiemy podczas prelekcji.

12 lutego w programie będzie prelekcja online pt. „LG - Liebe Grüße. Najważniejsze i najciekawsze skróty w języku niemieckim”. Współczesny język obfituje w liczne skróty, które szczególnie chętnie używane są w SMS-ach i czatach. Podczas prelekcji przedstawione zostaną ciekawe i przydatne skróty, które każdy uczący się języka niemieckiego powinien poznać.

15 lutego odbędzie się „Moje kamishibai czyli Teatrzyk opowieści dla dzieci”, podczas którego w języku polskim i niemieckim przedstawiona zostanie znana bajka "Czerwony kapturek" / "Rotkäppchen".

16 lutego zaprezentujemy tradycyjną ukraińską bajkę obrazkową pt. „Der Handschuh” / „Rękawiczka” / „Rukavichka” w trzech językach: niemieckim, polskim i ukraińskim w ramach serii „Moje kamishibai czyli Teatrzyk opowieści dla dzieci”. Czy zwierzęta, które w naturze nie bardzo są sobie przyjazne, mogą przyjaźnie zamieszkać w znalezionej rękawiczce? W bajce wszystko jest możliwe. A w prezentowanej po niemiecku, polsku i ukraińsku tradycyjnej bajce ludowej z Ukrainy pt. "Rękawiczka" miejsca starcza dla wszystkich.



17 lutego w Środę Popielcową, po niemiecku Aschermittwoch, odbędzie się prelekcja pt. „Wielki Post - zwyczaje w krajach niemieckojęzycznych”. W Niemczech, Austrii i Szwajcarii, gdzie najważniejszymi religiami są katolicyzm i ewangelicyzm, Wielki Post to wyjątkowy czas w roku, obfitujący w liczne ciekawe tradycje i obrzędy nie tylko kościelne, ale i świeckie. Podczas wykładu online przybliżone zostaną nieznanne w Polsce tradycje z różnych regionów krajów niemieckojęzycznych.

Należy dodać, że ze spotkań i prelekcji „Biblioteka z klasą online” można korzystać przez cały rok, bowiem Biblioteka Austriacka w Opolu uzupełnia na bieżąco ofertę wykładów realioznawczych, warsztatów językowych i spotkań z literaturą dla młodzieży i dzieci, które udostępniane są nieodpłatnie zainteresowanym nauczycielom. Na Facebooku Biblioteki Austriackiej dostępna jest obecnie oferta 15 spotkań, systematycznie uzupełniana i aktualizowana. Trwające do 30 minut prelekcje mogą być wyświetlane podczas lekcji niezależnie od tego, gdzie i kiedy są prowadzone. Do niektórych spotkań załączone będą materiały uzupełniające oraz sprawdzające wiadomości ze spotkania. Warunkiem wykorzystania prelekcji podczas zajęć jest wypełnienie znajdującego się w ofercie formularza zgłoszeniowego z prośbą o udostępnienie linku do wybranego z oferty spotkania.

Aktualne informacje o działalności Biblioteki Austriackiej uzyskać można na stronie internetowej www.ba.wbp.opole.pl oraz na naszym profilu na Facebooku.

Kontakt:
ba@wbp.opole.pl
tel. 77 47 47 085

WSTRZYMUJĘ ODDECH

Na co najbardziej czekam w 2021? Na powrót bliskości. Na moment, gdy znów będziemy mogli się uściskać. Na kolacje w restauracji, kino zamiast Netflixa. Na możliwość podróży. I na kilka książek. Te ostatnie – w przeciwieństwie do reszty – mają przynajmniej przybliżoną datę nadejścia.

Przyznam, że na długiej liście zapowiedzi wydawniczych parę nazwisk cieszy mnie szczególnie. W oczekiwaniu na tegoroczne premiery zachęcam do sięgnięcia po ich wcześniejsze książki.



Dzieciństwo jest potężniejsze niż fikcja.

ŚWIETLISTA REPUBLIKA

Przekład: Katarzyna Okrasko
Wydawnictwo Filtry

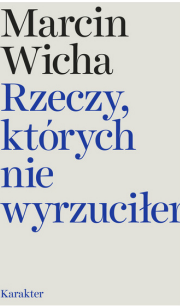
Otoczone tropikalnym lasem San Cristóbal jest małym, nieco sennym miastem, gdzieś w Ameryce Południowej. Życie w takich miastach jest uregulowane i przewidywalne jak rytm metronomu – i równie trudno wyobrazić sobie że można uniknąć podobnego wszystkim losu, jak to, że słońce wejdzie na zachodzie. A jednak czasem tak właśnie się dzieje: słońce wschodzi na zachodzie. Pewnego dnia w miasteczku pojawiają się dzieci. Są brudne, głodne, mówią niezrozumiałym językiem. Choć najpewniej wyszły z pobliskiej dżungli – nie ma w nich nic ze spłoszonych zwierząt. Z wysoko uniesionymi głowami patrzą miejscowym zuchwale prosto w oczy i zdają się być niezrozumiale szczęśliwe. Ich odrębność burzy kruchą równowagę lokalnej społeczności. Uwierając dorosłych równocześnie wzbudza w ich dzieciach niezdrową fascynację.

Niełatwo rozstrzygnąć, co ma na nas większy wpływ: to, co nam zagraża, czy to, co nas pociąga. Natura obu tych rzeczy często nie tylko nie stoi ze sobą w sprzeczności, ale jest też trudna do rozróżnienia.

Dzikich dzieci jest trzydzieścioro dwoje. Od pierwszego zdania wiemy, że wszystkie umrą.

Przywoływane dwadzieścia lat później wspomnienia narratora – uczestnika wydarzeń - przeplatają się tu nie tylko z jego refleksjami, ale też z dokumentami, artykułami, programami telewizyjnymi, które powstały na temat dzieciaków z San Cristóbal. Napisaną jak reportaż „Światlistą republikę” czyta się z narastającym poczuciem niepokoju. Barba sprawnie prowadzi narrację, nie traci naszej uwagi ani na chwilę, żadne słowo nie jest tu zbędne. To dziwna, porażająca proza, która wytrąci nas zrównowagi i pozostawi w niepewności.

„Światlista republika” znalazła się na liście 10 najlepszych tytułów 2020 r. wg. Książek. Magazynu do czytania. Wiosną nakładem wydawnictwa Filtry ukaże się druga w Polsce powieść Barby, o której Edmund White pisze tak: „Raz na jakiś czas powieść zamiast rejestrować rzeczywistość – tworzy nową, która rzuca światło na nasze najciemniejsze uczucia. Kafka to robił. Robił to Bruno Schulz. Teraz dokonał tego Andrés Barba swoimi przerażającymi ‘Małymi rączkami’”.



Ćwiczenia z żegnania wspomnień *

RZECZY, KTÓRYCH NIE WYRZUCIŁEM

Wydawnictwo Karakter

- Ale ty nie umrzesz?
- Umrę, ale dopiero kiedy nie będziesz mnie potrzebował.
Miałem pięć lat i w pierwszej chwili uznałem tę odpowiedź za satysfakcjonującą. Negocjacje w kwestii śmierci nie należą do łatwych. Jak mówią związkowcy, uzyskałem maksimum tego, co było możliwe w obecnej sytuacji. Dopiero w czasie zrozumiałem, że postawiła mi warunek. „Dopiero kiedy nie będziesz mnie potrzebował”. Niepotrzebna obumierała. Sto procent żydowskiej matki.

Kilkadziesiąt lat później dorosły już syn porządkuje mieszkanie po śmierci matki. Przedmioty, które po niej pozostały, uruchamiają reminiscencje. Książki, gazety, lampa. Rzeczy, które nas otaczają, nie są przypadkowe. Stają się punktem odniesienia. Pretekstem dla opowieści o stracie, o żegnaniu, ale i o wspólnym życiu. O świecie, którego nie chce się porzucić.

Książka Marcina Wicha to nie tylko żałobne wspomnienie matki i próba poradenia sobie z osieroceniem. Rozszczepia się na kilka tematów, które równorzędne sobie przeplatają się i uzupełniają, składając się na historię o życiu (i odchodzeniu) pierwszego powojennego pokolenia. Pokolenia, któremu obiecywano, że za pomocą rzeczy, architektury, mebli, książek można coś odbudować, jakiś bezpieczny świat przedmiotów, w którym po tej gehennie nie ma już miejsca na nic złego. A które finalnie dostało estetyczny koszmar i więzienie PRLu oraz rozczarowujący kapitalizm, i w których traumę wojny i marca 68 podlewano dyskretnym antysemityzmem.

W tej książce każde słowo – jak w życiu każdy przedmiot – ma znaczenie. Oszczędna w formie, perfekcyjnie wyważona, można wręcz rzec: zaprojektowana. Ostatecznie będący grafikiem Wicha wie, że cała sztuka polega na tym, żeby należy uchwycić to, co jest istotne, a wyrzucić to, co niepotrzebne.

„Rzeczy, których nie wyrzuciłem” zostały nagrodzone Nagrodą Literacką NIKE. Wydawnictwo Karakter zapowiada kolejną książkę autora na koniec wiosny.

[* wyrażenie pochodzi z książki Mikołaja Grynberga "Poufne"]



Stany Rasistowskie Ameryki

ZBIERANIE KOŚCI

Przekład: Jędrzej Polak
Wydawnictwo Poznańskie

Nadchodzi huragan. Trzeba gromadzić zapasy, zadbać o bezpieczeństwo. Nastoletnia Esch może liczyć tylko na braci. Ojciec – alkoholik z wieloletnim stażem – nieustannie znika, zostawiając czworo dzieci na pastwę samych siebie. Gęstniejący strach przed nieubłaganiem zbliżającą się katastrofą splata się z zupełnie indywidualnym strachem Esh. Jej dzieciństwo – i tak już naznaczone skrajną biedą, śmiercią matki i alkoholizmem ojca – ma właśnie się skończyć.

Bo nad jej życie nadciąga zupełnie inny huragan.

Jesmyn Ward doskonale zna piekło rasistowskiego południa. Wie, czym jest wzrastanie w biedzie i strachu o przyszłość. Jako pierwsza w swojej rodzinie dostała się do liceum, gdzie była jedyną niebiałą osobą klasie. Rasizm był na porządku dziennym – i nikt nie stawał w obronie upokarzanej nastolatki.

Jesmyn Ward urodziła się w 1977 roku.

Sto lat po wojnie secesyjnej, dwadzieścia po Rosie Parks, ponad dekadę po podpisaniu ustawy o prawach obywatelskich – i nadal za plecami słyszy „kto to widział, by potomkini niewolników szła na studia”.

Mieszkańcy czarnych stanów przez dekady byli odzierani z godności, skazani na życie na granicy ubóstwa i na łaskę lepszych, białych. Do tych wątków bajecznie utalentowana Ward konsekwentnie powraca w swoich powieściach, oddając głos tym, którym odmawiano go przez lata. Pokazuje oblicze Ameryki, którego wielu jej mieszkańców wolaloby nie zauważać. I uświadamia nam, jak bardzo naiwni byliśmy dając sobie wmówić, że rasizm jest zjawiskiem marginalnym. „Zbieranie kości” to jak zapis dwunastodniowej podróży do piekła. Tego, które rozpętał jeden z najbardziej niszczycielskich huraganów w historii. Ale też tego, które na ziemi już jest. Piekła biedoty, przemocy i wykluczenia.

Książki Jesmyn Ward są jednym z najodważniejszych i najgłośniejszych głosów współczesnej Ameryki. A sama autorka – ta potomkini niewolników – nie tylko poszła na studia, ale została profesorem nadzwyczajnym języka angielskiego na Tulane University oraz pierwszą kobietą dwukrotnie uhonorowaną National Book Award. Tuż po wakacjach do polskich księgarń trafi jej kolejna (a pierwsza w dorobku) powieść, „Krwawa smuga”.

[wyróżnione kursywą cytaty pochodzą z opisywanych książek]

MONIKA OSTROWSKA

Biblioteka Obcojęzyczna WBP znajduje się na styku różnych kultur i języków świata. Ciekawi siebie nawzajem czerpiemy z tej unikalnej możliwości wymiany doświadczeń, wiedzy, energii.

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie nasi przyjaciele - wolontariusze, którzy dzielą się z nami wiedzą i umiejętnościami. To dzięki nim nasza biblioteka stała się – w naszej opolskiej mikroskali – centrum multikulturowego wszechświata.

Poznajcie ich.



BIBLIOTEKA TO PRZYJACIELE

Od zawsze fascynowały mnie słowa. Ciekawiły, porywały, a zarazem uspokajały. W dzieciństwie czytałam jedną po drugiej książki z małej biblioteki na rogu. Pamiętam zdziwienie i radość, kiedy pani bibliotekarka powiedziała, że przeczytałam już wszystko w dziale dla dzieci i uroczyście zaprowadziła mnie do części dla dorosłych. Było tam jeszcze więcej półek, były szuflady z katalogami, jeszcze więcej światów między kartkami, jedno wpływające z drugih, prawdziwy kosmos.

Wkrótce potem zrozumiałam, że nie mogę zamykać się w jednym języku, ponieważ tych światów, do których chcę mieć dostęp jest znacznie więcej. Od tej pory staram się poszerzać granice dostępne dla mnie, ucząc się języków.

Oprócz jednej z najprzyjemniejszych czynności - czytania, uwielbiam też pisanie.



Od 35 lat prowadzę dziennik, który jest próbą zatrzymania niemożliwego do zatrzymania: upływającego czasu. Nie udaje się; ale jednak przynosi chwilową ulgę, że nie wszystko przeminęło ot tak, przesypało się przez palce.

Mam przyjemność być nauczycielką w jednym z liceów - dzięki temu mogę dalej obcować ze słowami, a także z ludźmi, którzy zawsze są inspiracją.

Lubię podróże, poranki, góry, moje zwierzęta: kota i psa.

W 2019 roku wydałam tomik poetycki “Otulina”.



Elka Olak-Posacka

wolontariuszka Biblioteki Obcojęzycznej WBP.
Niestrudzenie uczy obcokrajowców polskiego, a Polaków zawstydza niegasnącą energią, pogodą ducha i nietuzinkową osobowością.

KONTAKT: DZIAŁ PROMOCJI WBP

PROMOCJA@WBP.OPOLE.PL

TEL. 77 40 66 414